

## UZASADNIENIE

Powodowie E. O. i S. O. wystąpili z pozwem przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o: zasądzenie solidarnie od pozwanego na ich rzecz kwoty 87.043,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03.07.2020 r. do dnia zapłaty; ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) na cele remontowo budowlane z dnia 07.09.2005 r. wraz z aneksem nr (...) z dnia 25.10.2007 r. oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Z ostrożności procesowej, w sytuacji nieuwzględnienia roszczenia głównego, powodowie zgłosili roszczenie ewentualne o zasądzenie od pozwanego kwoty 87.042,92 zł z tytułu nienależnego świadczenia, stanowiącego różnicę między sumą zapłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od października 2005 r. do maja 2020 r. a sumą rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu przy założeniu bezskuteczności §1 ust. 4 w zw. z §1 ust. 1 oraz §9 ust. 2 umowy kredytu hipotecznego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12.06.2020 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania głównego powodowie podali, że w dniu 07.09.2005 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) na kwotę 68.864,00 CHF. Następnie, w dniu 25.10.2007 r. strony aneksem nr (...) rozszerzyły zakres umowy o dodatkowe środki w wysokości 23.317,63 CHF, nie więcej jednak niż 50.000,00 zł, przy zachowaniu charakteru umowy. Powodowie otrzymali więc od pozwanego łącznie kwotę 224.432,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na spłatę poprzedniego kredytu budowlano-hipotecznego zaciągniętego w innym banku oraz dokończenie budowy domu mieszkalnego jednorodzinne. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – z uwagi na treść umowy – tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie CHF. Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to §1 ust. 4 w zw. z §1 ust. 1 oraz §9 ust. 2 umowy) stanowią klauzule abuzywne, których wyeliminowanie z umowy prowadzi do tego, że umowa ta nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 prawa bankowego (nie podaje kwoty kredytu ani nie precyzuje, w jaki sposób ta kwota będzie ustalana), a także jest sprzeczna z art. 353<sup>(1)</sup> k.c., gdyż przyznaje jednej stronie umowy (Bankowi) prawo do ułożenia stosunku prawnego według własnego uznania. W konsekwencji umowa ta – w ocenie powodów – jest nieważna na mocy art. 58 k.c. Ponadto, wskazane powyżej postanowienia umowne dotyczące przeliczenia kwoty kredytu w złotych polskich na walutę CHF zgodnie z kursem kupna tej waluty, a następnie przeliczania rat kredytu zgodnie z kursem sprzedaży waluty – ukształtowały prawa i obowiązki powodów, będących konsumentami, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy i naruszając granicę swobody umów poprzez wprowadzenie nadrzędności jednej ze stron (Banku) i podporządkowania drugiej strony (kredytobiorców). Pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązku udzielania powodom rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu – nie poinformował m.in. że zmiana kursu waluty będzie miała wpływ na zmianę salda zadłużenia oraz nie informował o ryzyku walutowym, przedstawiając przedmiotowy kredyt waloryzowany walutą CHF jako stabilny i bezpieczny. W ten sposób zawarta przez strony umowa charakteryzuje się brakiem równowagi pomiędzy stronami, kształtując prawa i obowiązki kredytobiorców w sprzeczności z dobrymi obyczajami, a także rażąco naruszając ich interesy. Biorąc zatem pod uwagę, że strony dokonały na podstawie nieważnej umowy przesunięć majątkowych, koniecznym z punktu widzenia interesu powodów jest dokonanie wzajemnych rozliczeń. Ich podstawą są z kolei przepisy o świadczeniu nienależnym. Powodowie na skutek powoływanych przesunięć majątkowych otrzymali kwotę w wysokości 224.432,00 zł, a do chwili wniesienia pozwu wpłacili na rzecz pozwanego 311.475,44 zł, co uprawnia ich do dochodzenia różnicy tej kwoty w wysokości 87.043,44 zł.

Powodowie jednocześnie zaznaczyli, że posiadają interes prawny w unieważnieniu umowy, gdyż przesądza to nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale też rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz Banku świadczeń w przeszłości.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić zobowiązania powodów względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Ustosunkowując się do żądań powodów, pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od każdego z powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa, a jej zapisy nie naruszały zasad współzycia społecznego. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie (w momencie zawierania umowy mieli bowiem wykształcenie wyższe i w przeszłości posiadali już kredyt hipoteczny waloryzowany kursem waluty obcej, tj. EURO). Co więcej, w dacie zawarcia umowy kredytu powodowie byli przedsiębiorcami, co wyklucza możliwość stosowania wobec nich przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać musiał bowiem mechanizmy rynkowe, co wyklucza ich abuzywność. Gwarancją ich rynkowego charakteru był fakt stosowania tych samych kursów do transakcji kartami płatniczymi w walutach obcych dokonywanymi przez klientów Banku. Jednocześnie, pozwany akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby ich zastąpienie kursem CHF określanym przez NBP, w oparciu o art. 358 § 2 k.c. W związku z powyższym, w ocenie pozwanego, roszczenie powodów należy uznać za nieudowodnione zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Dodatkowo, pozwany Bank zarzucał też powodom brak interesu prawnego w dochodzeniu nieważności umowy w całości, ewentualnie w zakresie ustalenia abuzywności poszczególnych jej postanowień. Pozwany w dalszej części wskazał, iż dochodzone roszczenia są przynajmniej w części przedawnione, a nadto podniósł również zarzut nadużycia przez powodów prawa w rozumieniu art. 5 k.c., polegający na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy.

Ostatecznie pismem z dnia 12.01.2022 r. powodowie rozszerzyli żądanie główne pozwu wskazując, że wnoszą o zasądzenie solidarnie od pozwanego na ich rzecz kwoty 109.884,89 zł (tj. różnica między otrzymaną przez nich od pozwanego kwotą 216.646,28 zł a wpłaconą przez nich na rzecz pozwanego do dnia 20.02.2021 r. łączną sumą 326.531,17 zł według wyliczeń biegłego sądowego wskazanych w opinii) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03.07.2020 r. do dnia zapłaty. Powodowie ponadto sprecyzowali i rozszerzyli roszczenie ewentualne, wnosząc o: zasądzenie kwoty 101.768,13 zł z tytułu nienależnego świadczenia, stanowiącego różnicę między sumą zapłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy do 20.01.2021 r. a sumą rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu przy założeniu bezskuteczności §1 ust. 4 w zw. z §1 ust. 1 oraz §9 ust. 2 umowy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03.07.2020 r. do dnia zapłaty oraz stwierdzenie nieważności części wyżej wymienionej umowy kredytowej w zakresie postanowień dotyczących udzielenia kredytu w CHF poprzez ustalenie, że kredyt został udzielony w PLN bez waloryzacji do waluty obcej albo, iż waloryzacja do waluty obcej jest nieważna (k. 368-371).

Pozwany Bank ostatecznie podtrzymał swoje stanowisko w sprawie, podkreślając jednocześnie, że zawarcie aneksów do umowy kredytu i spłata każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest równoznaczna z niewłaściwym uznaniem długu przez powodów co do zasady, jak i co do wysokości.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

S. O. i E. O. chcieli dokończyć budowę domu jednorodzinnego położonego w G.. Małżonkowie O. celem budowy tego domu zaciągnęli wcześniej kredyt hipoteczny waloryzowany kursem EURO w banku (...) S.A. Po około dwóch latach spłaty kredytu waloryzowanego do waluty EURO, małżonkowie dowiedzieli się z opinii publicznej, że banki udzielają kredyty waloryzowane do franka szwajcarskiego, które są bardziej stabilne i bezpieczne. S. O. poszukiwał zatem banku, który przedstawi małżonkom korzystną ofertę kredytową. Udał się do Banku (...) S.A. z siedzibą w W. z zapytaniem, czy Bank ten udziela takiego kredytu i czy małżonkowie mogą się o taki kredyt ubiegać. Pracownicy tego Banku przekonywali powodów, że jest to dobry kredyt, lepszej oferty na pewno nie otrzymają w żadnym banku, dlatego też bardziej opłaca się im zmienić walutę kredytu na CHF. Pracownicy Banku podkreślali jednocześnie, iż waluta CHF jest stabilna i nie będą ponosić większych strat finansowych. Warunki zaś wypłaty i spłaty kredytu waloryzowanego do CHF były takie same jak kredytu waloryzowanego do EURO (tj. wypłata i spłata kredytu miała następować w PLN). Powodowie nie mieli problemów ze spłatą wcześniejszego kredytu, raty spłat pozostawały mniej więcej takie same w każdym miesiącu. Wszystko powyższe przekonało powodów do zmiany kredytu waloryzowanego na walutę CHF (dowód: zeznania powódki E. O. k. 376v, zeznania powoda S. O. k. 377-377v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 249v-250).

W dniu 30.08.2005 r. S. O. i E. O. wypełnili wniosek Banku (...) S.A. z siedzibą w W. o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 65.000,00 CHF, na okres od września 2005 r. do lipca 2023 r., z przeznaczeniem na wykończenie domu jednorodzinnego położonego w G. oraz spłatę kredytu zaciągniętego w banku (...) S.A. w celu dokończenia budowy, w systemie spłaty malejących rat kapitałowo-odsetkowych, płatnych w 15 dniu każdego miesiąca, z zabezpieczeniem spłaty kredytu poprzez ustanowienie hipoteki na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości, a wypłata kredytu miała nastąpić w transzach (dowód: wniosek o udzielenie kredytu k. 87-89, 200-202).

Dnia 07.09.2005 r. E. O. (będąca wówczas nauczycielem, zarabiającym w PLN) i S. O. (będący wówczas nauczycielem, zarabiającym w PLN) zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwany Bank. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy Bankiem a kredytobiorcami.

W umowie kredytu, o której mowa powyżej strony ustaliły, że Bank udziela kredytobiorcom E. O. i S. O. kredytu w złotowej równowartości waluty wymiennej w kwocie 68.864,00 CHF, stanowiącej kwotę, w oparciu o którą będzie obliczona kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek. Uruchomienie kredytu miało następować w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku zaś wzrostu kursu CHF w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu Bank mógł obniżyć kwotę kredytu wyrażoną w CHF w takim stopniu, aby nie przekraczała 80% wartości przedmiotu kredytowania - §1 ust. 1, 3-5 umowy. Kredyt przeznaczony był na: spłatę kredytu budowlano-hipotecznego waloryzowanego kursem EURO zaciągniętego w Banku (...) S.A. z oddziałem w S., dokończenie budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego, znajdującego się na działce o pow. 0,12 ha, oznaczonej nr geodezyjnym (...), położonej w G., będącej własnością kredytobiorców, dla której prowadzona jest przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Suwałkach księga wieczysta nr (...) i którego koszt miał wynieść 104.131,50 zł. Bank udzielił kredytu na okres od dnia 08.09.2005 r. do dnia 15.07.2023 r., a termin spłaty kredytu upływał w dniu 15.07.2023 r. Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach: kwota 44.263,16 CHF w terminie od 08.09.2005 r. do 12.09.2005 r. tytułem spłaty kredytu udzielonego na realizację potrzeb mieszkaniowych na rachunek Banku (...) S.A. z oddziałem w S., kwota 24.600,84 CHF w terminie od 14.09.2005 r., po udokumentowaniu wniesienia pozostałego udziału własnego oraz złożenia wniosku o wykreślenie hipoteki stanowiącej zabezpieczenie spłaconego pierwszą transzą zaciągniętego w Banku (...) S.A. z oddziałem w S. kredytu budowlano-hipotecznego - §2 ust. 1 pkt 1) i 2), §3 ust. 1-2, §5 ust. 1, 3 pkt 1) i 2) umowy.

Kredyt miał być spłacany w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, stanowiącym integralną część umowy, na wskazany w umowie rachunek w Banku. Kredytobiorcy zobowiązali się dokonywać spłaty rat kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez Bank na dzień spłaty określony w umowie. Kredytobiorcy przysługiwała karencja w spłacie kapitału na okres do 15.09.2007 r. W okresie karencji w spłacie kapitału odsetki miały być płatne miesięcznie w terminie do 15-go dnia każdego miesiąca, począwszy od października 2005 r. Kredytobiorcy upoważnili Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę rat kredytu wraz z odsetkami, prowizjami, opłatami oraz innymi kosztami i należnościami Banku z ich rachunku prowadzonego przez Bank - §9 ust. 1-2, 4-6 umowy. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie ustalało się jako sumę stopy bazowej i stałej marży Banku, która wynosiła 1,00 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 1,79% w stosunku rocznym. Stopa procentowa miała ulegać zmianie w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia podpisania umowy - §10 ust. 1-3 umowy. Na mocy przedmiotowej umowy Bank został uprawniony do dokonania przewalutowania kredytu denominowanego na kredyt złotowy w przypadku m.in. postawienia kredytu w stan wymagalności. Bank miał dokonywać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży dewiz dla danej waluty według tabeli kursów Banku lub po kursie średnim NBP na dzień dokonania czynności - §12 ust. 3 pkt 1) i ust. 4 umowy. Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu ustanowiono m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 282.100,00 zł na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości - §13 ust. 1 pkt 2) umowy. Strony w §17 ust. 2 pkt 1) umowy przewidziały, że Bank mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia i żądać spłaty części lub całości kredytu w przypadku m.in. nieprzestrzegania przez kredytobiorców postanowień umowy o kredyt. Kredytobiorcy w §25 ust. 1-2 oświadczyli, że przed podpisaniem umowy otrzymali integralną część umowy w postaci „Regulaminu udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych”, zapoznali się z jego treścią i uznają jego wiążący charakter (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikiem k. 25-29v, weksel k. 85, deklaracja wekslowa k. 86, zeznania powódki E. O. k. 376v, zeznania powoda S. O. k. 377-377v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 249v-250).

Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez pozwanego przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym CHF), publikowanych następnie w tabelach pozwanego Banku. W regulaminie tym jedynie wskazano, że kredytem denominowanym jest kredyt udzielony w walucie wymiennej z zastrzeżeniem, iż wysokość świadczenia Banku i klienta ustalana jest w walucie polskiej według wartości waluty kredytu właściwej na dzień uruchomienia i spłaty kredytu (walutowa klauzula waloryzacyjna), zaś tabela kursów to tabela kursów walut Banku obowiązująca o godz. 8.00 w dniu, w którym następuje operacja - §2 pkt 11) i 34) regulaminu (dowód: Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych k. 99-107v, 161-171).

Przed zawarciem umowy kredytu, o której mowa powyżej, pracownicy pozwanego Banku nie przedstawili kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF. Nie wyłuszczyli im również w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pracownicy pozwanego Banku nie wytłumaczyli mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym CHF) przez Bank, publikowanego następnie w tabelach kursowych ani też nie udostępnili im tekstu Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie z 2006 r. Pojęcie spreadu walutowego nie było znane kredytobiorcom. Zapewniali natomiast wyżej wymienionych, że kredyt waloryzowany kursem CHF jest produktem finansowym bezpiecznym i korzystnym, albowiem kurs CHF nie podlega większym wahaniom. Pracownicy Banku wskazywali małżonkom O., że kredyt otrzymają w PLN, a spłata kredytu będzie również odbywała się w PLN. E. O. i S. O. zaufali pracownikom Banku jako podmiotowi profesjonalnemu zajmującemu się na co dzień udzielaniem kredytów (dowód: zeznania powódki E. O. k. 376v, zeznania powoda S. O. k. 377-377v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 249v-250).

W dniu 25.10.2007 r. E. O. i S. O. zawarli z Bankiem aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego z dnia 07.09.2005 r., na mocy którego zmianie uległy niektóre z zapisów umowy pierwotnej, albowiem kredytobiorcy wystąpili do Banku

o podwyższenie kwoty kredytu. Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w złotej równowartości waluty wymiennej w kwocie 92.181,63 CHF (w tym też na cele konsumpcyjne). Wypłata następnej transzy kredytu w kwocie 23.317,63 CHF (lecz nie więcej niż 50.000,00 zł) miała nastąpić do dnia 31.10.2007 r. Oprocentowanie kredytu strony ustaliły jako sumę stopy bazowej i stałej marży Banku, która wynosiła 1,74 punktów procentowych, a oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 4,695% w stosunku rocznym. Hipotekę kaucyjną ustanowiono do kwoty 403.257,77 zł na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości (dowód: aneks do umowy k. 30-30v, 96-97, wnioski k. 80).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank przelał na uzgodniony przez strony rachunek bankowy kwotę łączną wynikającą z umowy i aneksu nr (...), po przeliczeniu według kursu kupna CHF z tabeli Banku w złotych polskich, tj. 216.646,28 zł (bezsporne).

W dniu 08.01.2015 r. E. O. i S. O. zawarli z pozwanym Bankiem aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego z dnia 07.09.2005 r., na mocy którego strony ustaliły, że kredyt wraz z odsetkami będzie spłacany w PLN w 106 malejących ratach miesięcznych (według stanu na dzień zawarcia niniejszego aneksu), począwszy od 15.01.2015 r. W okresie od 16.04.2014 r. do 17.12.2014 r. kredytobiorcy spłacali tylko raty kapitałowe, co spowodowało niedopłatę odsetek za ww. okres w wysokości 738,08 CHF. W dniu 18.12.2014 r. skapitalizowano odsetki za okres zawieszenia rat, tj. od 16.12.2013 r. do 14.03.2014 r. w kwocie 246,75 CHF, naliczono odsetki należne Bankowi za okres od 16.04.2014 r. do 17.12.2014 r. w wysokości 738,08 CHF, odsetki w ww. kwocie zostały skapitalizowane. Strony umowy w aneksie nr (...) uznały, iż kwota skapitalizowanych odsetek w wysokości 738,08 CHF powiększa kwotę niewymagalnego zadłużenia wynikającego z kredytu. Spłata pozostałej części kredytu miała następować w terminach i kwotach wskazanych w harmonogramie stanowiącym załącznik do aneksu. Spłata rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych miała następować w 15 dniu miesiąca. Pozostałe zaś warunki pozostały bez zmian (dowód: aneks nr (...) k. 98).

Małżonkowie O. w trakcie wykonywania umowy nie zdecydowali się na zawarcie z Bankiem aneksu do umowy, umożliwiającego im spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, albowiem opinia publiczna o przewalutowaniu była dla nich nie jasna (bezsporne, a nadto dowód: zeznania powódki E. O. k. 376v, zeznania powoda S. O. k. 377-377v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 249v-250).

W momencie zawierania umowy kredytowej z pozwanym Bankiem małżonkowie O. oprócz wykonywania pracy w zawodzie nauczyciela dodatkowo prowadzili pole namiotowe, które znajdowało się na innej działce niż kredytowany dom. Budowa domu jednorodzinnego nie miała związku ze wskazaną działalnością gospodarczą powodów (dowód: zeznania powódki E. O. k. 376v, zeznania powoda S. O. k. 377-377v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 249v-250).

Od dnia 17.10.2005 r. do dnia 21.02.2020 r. kredytobiorcy uiszcili na rzecz Banku w wykonaniu umowy o kredyt kwotę 71.487,52 CHF tytułem spłaty kapitału oraz kwotę 17.932,18 CHF tytułem spłaty odsetek, tj. łącznie 89.419,70 CHF (tj. 302.798,40 zł). Powodowie po tej dacie w dalszym ciągu uiszczali wymagalne raty kapitałowo-odsetkowe na mocy zawartej przez strony umowy (dowód: zaświadczenia k. 31-35v, 320-327, wyciąg z rachunku k. 36-37, historia rachunku k. 232-244).

Pismem z dnia 25.06.2020 r. kredytobiorcy skierowali Bankowi ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty w terminie do dnia 02.07.2020 r. należności w kwocie 87.229,51 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) z dnia 07.09.2005 r. wraz z aneksem nr (...) z dnia 25.10.2007 r., albowiem przedmiotowa umowa przewiduje metodę obliczania kursu CHF w sposób charakteryzujący się brakiem równowagi pomiędzy stronami, kształtując prawa i obowiązki kredytobiorców w sprzeczności z dobrymi obyczajami, a także rażąco naruszając interesy konsumentów (dowód: wezwanie do zapłaty k. 38-39).

Powodowie do dnia 20.01.2021 r. z tytułu zawartej umowy kredytu spłacili w walucie płatności tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łącznie kwotę 326.531,17 zł. Saldo pozostałego do spłaty kapitału na dzień 20.01.2021 r. wyniosło natomiast 16.253,19 CHF.

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi od powodów na podstawie umowy kredytu z dnia 07.09.2005 r. i wymagalnych przy założeniu, że kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, z pominięciem postanowień umownych dotyczących waloryzacji kwoty do CHF (wyeliminowaniem mechanizmu indeksacji), przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich pozostałych postanowień umowy, wyniosłaby w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 20.01.2021 r. 224.763,04 zł. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 20.01.2021 r. oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie obliczonych przy założeniu eliminującego mechanizm waloryzacji wyniosła 101.768,13 zł. Powyższa kwota stanowi wartość nadpłaty powodów we wskazanym okresie.

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi od powodów na podstawie przedmiotowej umowy i wymagalnych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 20.01.2021 r. przy założeniu, że kredyt rozliczany był według kursu średniego NBP dla waluty obcej (tj. przy ustaleniu kursu średniego NBP dla waluty CHF) w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach płatności poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych wyniosłaby 317.391,64 zł. Różnica między wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 20.01.2021 r. oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie obliczonych przy założeniu rozliczenia kredytu w zakresie jego wypłaty oraz dokonanych spłat według kursu średniego NBP wyniosłaby 9.139,53 zł. Powyższa kwota stanowi wartość nadpłaty powodów.

Wysokość średnich rynkowych kosztów poniesionych przez konsumentów za korzystanie z kapitału (średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału) w przypadku zawarcia umowy dotyczącej usługi finansowej takiej jak umowa kredytu hipotecznego denominowanego z dnia 07.09.2005 r. przy uwzględnieniu oprocentowania WIBOR i średniej rynkowej marży banków dla takiego rodzaju kredytu w dacie jego udzielenia z uwzględnieniem podobnych jak w ww. umowie warunków spłaty, dat spłat i wysokości itp., wyniosłaby od dnia uruchomienia kredytu (udostępnienia kapitału) 77.369,52 zł (dowód: opinia biegłego sądowego M. T. k. 276-316).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

#### **a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:**

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów E. O. i S. O.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powodów nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem CHF oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty CHF publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował. Wnioskowany zaś przez pozwanego ewentualny dowód z zeznań świadka (pracownika pozwanego Banku), który rozmawiał z powodami przed zawarciem umowy kredytu był bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy skoro miało to miejsce w 2005 r., a zatem jak wynika z doświadczenia życiowego Sądu – świadek ten nie potrafiłby z uwagi na upływ czasu wskazać szczegółowych informacji związanych z zawarciem przedmiotowej umowy.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na opinii biegłego sądowego M. T., gdyż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, nie posiadała wewnętrznych sprzeczności, stąd też – w ocenie Sądu – nie było uzasadnionych podstaw, aby wniosków biegłego nie podzielić. Ponadto, wyliczenia przyjęte przez biegłego we wnioskach opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. informacji, raportów, publikacji, opracowań, wyliczeń (k. 108-145v, 225-231, 350-366v) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej. Ponadto, Sąd nie

poczynił ustaleń na podstawie dokumentów znajdujących się na k. 81-84, 90-95, albowiem nie wynika z nich, aby przedmiotowy kredyt był związany z działalnością gospodarczą powodów. Umowa kredytowa zaś wyraźnie wskazywała, że kredyt został udzielony małżonkom O. celem budowy domu jednorodzinnego, co też potwierdziły zeznania samej strony powodowej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów małżonków O. istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) na cele budowlano-remontowe z dnia 07.09.2005 r. jak również zawarty do niej aneks z dnia 25.10.2007 r. (podwyższający kwotę udzielonego kredytu) są nieważne. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy (i jej aneksu), która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy (i jej aneksu) będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść powodów E. O. i S. O. kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniom zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., a dopiero dalej – art. 385<sup>1</sup> k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom przysługiwał status konsumentów (zaciągnęli kredyt celem pozyskania środków na budowę domu jednorodzinnego położonego w G. i spłatę poprzedniego kredytu hipotecznego zaciągniętego również w tym samym celu w innym banku), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385<sup>1</sup> k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385<sup>1</sup> k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwaną Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie ustalenia nieważności umowy (i jej aneksu) łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 07.09.2005 r. umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF na kwotę 68.864,00 CHF, zaś następnie w dniu 25.10.2007 r. na mocy aneksu rozszerzyli zakres umowy o dodatkowe



środki w wysokości 23,317,63 CHF. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorców określonej kwoty. Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym Bankiem elementu powyższego nie zawiera, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powodom wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota bowiem miała zostać przeznaczona na dokończenie budowy domu jednorodzinnej i spłatę poprzedniego zobowiązania (tj. kredytu zaciągniętego w innym banku na budowę tego samego domu mieszkalnego) na terenie RP. Powodowie zwrócili się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej. Zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu denominowanego ze względu, że była to oferta najkorzystniejsza i waloryzowana walutą stabilną (o czym zapewniali pracownicy Banku), jednak rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w których frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 Prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście

instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Z treści umowy (i jej aneksu) zaś wynika wprost, jaka łączna kwota została oddana do dyspozycji kredytobiorców i tym samym, jaka kwota jest przedmiotem zawartej przez strony umowy kredytowej.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treść czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie E. O. i S. O. upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań powodów przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (§1 ust. 4 w zw. z §1 ust. 1 oraz §9 ust. 2), skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w regulaminie stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży z tabeli kursowej, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spłaty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w

sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali, aby znany im był sposób obliczania kursów kupna i sprzedaży stosowanych przez Bank, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych).

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01.07.2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dłożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w

powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r., I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Banku. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt. Okoliczności tej nie zmienia fakt, że powodowie posiadali w chwili zawierania umowy wykształcenie wyższe (nie musieli w związku z tym znać mechanizmów bankowych i oczywiście ich nie znali), ani też to, iż wcześniej posiadali również kredyt waloryzowany do waluty obcej (tj. EURO) skoro w chwili spłaty poprzedniego kredytu nie miały miejsca drastyczne wahania kursów i powodowie nie mieli problemu w spłacie rat (stąd też nie mieli obaw co do zmiany waluty kredytu na CHF).

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 07.09.2005 r. umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) oraz następnie aneks do umowy w 2007 r. pozwany Bank naruszył zasady współżycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, a co więcej opinią biegłego sądowego, które to nie były kwestionowane przez pozwanego Banku. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o

istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku solidarnie na rzecz powodów kwotę 109.884,89 zł ostatecznie wskazaną pismem z dnia 12.01.2022 r. (rozszerzającego pierwotne żądanie powodów na skutek wydania opinii przez biegłego sądowego), o odsetkach rozstrzygając w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty skierowanego przez powodów do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Stąd też o odsetkach orzeczono od dnia następnego wskazanego w wezwaniu, zawierającego żądanie zapłaty kwoty wynikającej z nieważności przedmiotowej umowy kredytu do dnia 02.07.2020 r. (k. 38-39).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie (ani w regulaminie) i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów stosowanych przez pozwany Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie wyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Kończąc powyższy wątek nie

można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje możliwość zawarcia przez nich i pozwany Bank aneksu do przedmiotowej umowy, umożliwiającego im spłatę rat kredytowych bezpośrednio w CHF (czy też kwestia możliwości przewalutowania kredytu wynikająca z umowy). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron

było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji czy to kwoty wypłaconego kredytu czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 Prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa nr (...) kredytu hipotecznego denominowanego z dnia 07.09.2005 r. (oraz aneks do umowy z 2007 r.) jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 Prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozvem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy

stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie otrzymali od Banku łączną kwotę kredytu 216.646,28 zł, zaś spłacili na rzecz pozwanego Banku kwotę 326.531,17 zł, a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powodowie domagali się stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy i aneksu) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Nadmienić też należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

Końcowo, nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Odnosząc się przy tym do podniesionego przez pozwanego Banku zarzutu przedawnienia należy wyraźnie zaznaczyć, iż korzystanie z tego zarzutu jest „czynieniem użytku ze swego prawa” w szerokim znaczeniu przyjętym w art. 5 k.c. Podniesienie tego zarzutu sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współzycia społecznego nie jest skuteczne (zob. np. uchwała SN(7) z dnia 29.11.1996 r., II PZP 3/96, OSNAP 1997, Nr 14, poz. 249). Nie wydaje się jednak uzasadnione poszukiwanie dla zarzutu przedawnienia jakichś specjalnych kryteriów nadużycia prawa (w szczególności odwołujących się do uchylonego art. 117 § 3 k.c.); ogólne kryteria wyróżnione na tle art. 5 k.c. są tu wystarczające (podobnie M. P.-S., Komentarz KC, 2009, s. (...)). Aby uznać podniesienie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, trzeba ocenić zachowanie dłużnika jako naruszenie zasad współzycia społecznego (Komentarz. Art. 117 KC red. Gniewek 2021, wyd. 10/Machnikowski). Ze względu zatem na opisaną wyżej postawę pozwanego Banku podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa i nie mogło wywołać żadnego efektu.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). Kwota zasądzona od pozwanego solidarnie na rzecz powodów tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego sądowego i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów, powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Wyjaśniająco dodać należy, że – przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawily pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo (zakończono ją na dwóch terminach rozprawy), zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu i odpowiedzi na pisma strony przeciwnej). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie stawki podstawowej.

Sąd w pkt IV. wyroku nakazał nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28.07.2005 r. (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 755) pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.588,59 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowych wyłożonych przez Skarb Państwa na koszty opinii biegłego (k. 329), mając jednocześnie na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.

SSO Cezary Olszewski